

Sygn. akt I C 1630/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 września 2017r.

Sąd Rejonowy w Gdyni, Wydział I Cywilny

w składzie

Przewodniczący: SSR Adrianna Gołuńska-Łupina

Protokolant: st. sek. sąd. I. G.

po rozpoznaniu w dniu 14 września 2017 r. w Gdyni

na rozprawie

sprawy z powództwa P. F.

przeciwko (...) SA w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) SA w W. na rzecz powoda P. F. kwotę 6864,12 zł. (sześć tysięcy osiemset sześćdziesiąt cztery złote 12/100) wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 4305, 72 zł. od dnia 11 lutego 2016 roku do dnia zapłaty i od kwoty 2558,40 zł. od dnia 16 marca 2016 roku do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego (...) SA w W. na rzecz powoda P. F. kwotę 3284,23 zł. (trzy tysiące dwieście osiemdziesiąt cztery złote 23/100) tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. Nakazuje zwrócić powodowi ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 376, 77 zł.(trzysta siedemdziesiąt sześć złotych 77/100) tytułem nadpłaconej zaliczki na koszt opinii biegłego;

Sygnatura akt: I C 1630/16

UZASADNIENIE

Stan faktyczny:

W dniu 11 stycznia 2016r. w wyniku kolizji drogowej, do której doszło w E. przy ul. (...), uszkodzeniu uległ samochód osobowy marki B. o numerze rejestracyjnym (...), stanowiący własność powoda P. F.. Sprawca kolizji miał zawartą umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych z pozwanym (...) S.A. z siedzibą w W..

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o druk zgłoszenia szkody k. 50-51)

W wyniku kolizji uszkodzeniu uległy m.in. drzwi, co uniemożliwiało poruszanie się na drogach publicznych (drzwi mogły się otworzyć).

(okoliczność bezsporna ustalona w oparciu o przesłuchanie powoda płyta CD k. 111)

W dniu 12 stycznia 2016r. powód zawarł z P. M. prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą PHU (...) z siedzibą w E. umowę najmu samochodu zastępczego marki F. (...) na okres od 12 stycznia do 9 lutego 2016r. Stawka za dobę najmu pojazdu zastępczego wynosiła 160 zł netto.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o umowę najmu k. 21)

Z tytułu czynszu najmu przez okres 29 dni wynajmujący wystawił fakturę VAT na kwotę 5.707,20 zł. Powyższa kwota została zapłacona przez powoda.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o fakturę VAT k. 22)

Powód korzystał z pojazdu zastępczego do czasu wypłaty środków przez pozwanego, które pozwoliły wykonać prowizoryczną naprawę.

(okoliczność bezsporna ustalona w oparciu o przesłuchanie powoda płyta CD k. 111)

Powód zgłosił szkodę pozwanemu. W toku postępowania likwidacyjnego szkody na mocy decyzji z dnia 10 lutego 2016r. pozwany przyznał powodowi odszkodowanie za szkodę w wysokości 9.353,18 zł. Nadto, decyzją z dnia 16 marca 2016r. pozwany przyznał powodowi odszkodowanie z tytułu korzystania z samochodu zastępczego w kwocie 3.148,80 zł.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o decyzję pozwanego z dnia 11 lutego 2016r. k. 23, decyzję pozwanego z dnia 16 marca 2016r. k. 24-25)

Pojazd marki B. o numerze rejestracyjnym (...) został przez powoda sprzedany po wykonaniu prowizorycznej naprawy.

(okoliczność bezsporna ustalona w oparciu o przesłuchanie powoda płyta CD k. 111)

Niezbędny i celowy koszt naprawy uszkodzeń w pojeździe B. o numerze rejestracyjnym (...) przy zastosowaniu stawek za prace blacharskie i mechaniczne w wysokości 125 zł/rbg i prace lakiernicze w wysokości 133 zł/rbg oraz przy zastosowaniu części nowych i oryginalnych wynosi 13.741,74 zł brutto. Poniesiona przez powoda szkoda ma charakter szkody częściowej. Tylko naprawa przy użyciu części oryginalnych może przywrócić pojazd do stanu sprzed szkody.

(dowód: pisemna opinia biegłych sądowych A. S. i K. K. k. 70-81 wraz z pisemną opinią uzupełniającą k. 92-93)

Ocena dowodów:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, dowodu z przesłuchania powoda P. F. oraz dowodu z opinii biegłych sądowych z zakresu wyceny wartości i kosztorysowania napraw pojazdów A. S. i K. K..

Oceniając zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy Sąd uznał, iż dowody z dokumentów w postaci umowy najmu pojazdu zastępczego, faktury VAT za najem pojazdu zastępczego oraz akt szkody, w tym decyzji wydanych przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego, są wiarygodne, albowiem żadna ze stron nie kwestionowała autentyczności tych dokumentów, ani też żadna ze stron nie zaprzeczyła, iż osoby podpisane pod tymi pismami nie złożyły oświadczeń w nich zawartych. Natomiast, za pozbawiony znaczenia dowodowego Sąd uznał kosztorys przedstawiony przez powoda, albowiem kwestia wysokości szkody była sporna pomiędzy stronami i w tym zakresie, dopuścił dowód z opinii biegłego i sporządzoną przez biegłego opinię uznał za w pełni wiarygodną i stanowiącą podstawę rozstrzygnięcia.

Za wiarygodne Sąd uznał także zeznania powoda P. F.. W ocenie Sądu zeznania powoda były szczere, spójne, nie budziły żadnych wątpliwości w świetle zasad doświadczenia życiowego czy logicznego rozumowania.

Ponadto, brak było podstaw do kwestionowania pisemnej opinii wydanej przez biegłych sądowych z zakresu wyceny wartości i kosztorysowania napraw pojazdów A. S. i K. K.. Zdaniem Sądu opinia ta została sporządzona rzetelnie i

fachowo, z uwzględnieniem całokształtu materiału dowodowego, w tym przede wszystkim akt szkody. Po uzupełnieniu opinia przedstawiona przez biegłych jest jasna, nie zawiera żadnych luk czy sprzeczności, ani też nie budzi wątpliwości Sądu w świetle zasad logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego. Wnioski do jakich doszli biegli są kategorię i zostały dobrze uzasadnione. Nadto, w opinii uzupełniającej biegli w sposób rzeczowy i przekonujący odnieśli się do wszystkich zarzutów strony pozwanej i w konsekwencji obronili swoją opinię. W związku z powyższym uznać należało, że opinia przedstawiona przez biegłych A. S. i K. K. jest jednoznaczna, zupełna i nie pozostawia żadnych wątpliwości co do wysokości szkody poniesionej przez powoda.

Kwalifikacja prawna:

Normatywną podstawę odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela stanowią przepisy art. 822 § 1 i 4 k.c. i art. 824¹ § 1 k.c. oraz art. 13 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Zgodnie z art. 822 § 1 i 4 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Na mocy natomiast art. 824¹ § 1 k.c. o ile nie umówiono się inaczej, suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody. Z treści art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity Dz.U. z 2013r., poz. 392) wynika, iż w obowiązkowych ubezpieczeniach odpowiedzialności cywilnej odszkodowanie wypłaca się w granicach odpowiedzialności cywilnej podmiotów objętych ubezpieczeniem, nie wyżej jednak niż do wysokości sumy gwarancyjnej ustalonej w umowie. Nadto, na względzie należy mieć również treść art. 361 § 1 k.c., który stanowi, iż zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność jedynie za normalne następstwa działania lub zaniechania z którego szkoda wynikła, oraz treść art. 363 § 1 k.c. który stanowi, że co do zasady naprawienie szkody winno nastąpić według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie do stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej, przy czym gdyby przywrócenie do stanu poprzedniego pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Jednocześnie z treści art. 361 § 2 k.c. wynika, iż naprawienie szkody obejmuje straty, które poniósł poszkodowany.

Przechodząc do szczegółowych rozważań wskazać należy, iż pomiędzy stronami nie było sporu ani co do okoliczności kolizji drogowej z dnia 11 stycznia 2016r., winy kierowcy posiadającego obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń ani tego, że odpowiedzialność za szkodę ponosi pozwany w związku z zawartą ze sprawcą umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Nadto, należało mieć na uwadze, iż w toku postępowania likwidacyjnego pozwany zakład ubezpieczeń przyjął co do zasady odpowiedzialność za poniesioną przez powoda szkodę i przyznał mu odszkodowanie w wysokości 9.353,18 zł z tytułu uszkodzenia pojazdu oraz 3.148,80 zł z tytułu kosztów najmu pojazdu zastępczego. Zatem, jedyną kwestią sporną pomiędzy stronami była wysokość szkody.

Jeśli chodzi o koszty przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody, to w ocenie Sądu, powód wykazał – wnosząc o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego – że przyznana mu w toku postępowania likwidacyjnego kwota 9.353,18 zł tytułem odszkodowania jest zaniżona. Na podstawie dowodu z opinii biegłego sądowego do spraw wyceny kosztorysowania napraw pojazdów Sąd ustalił bowiem, że niezbędny i celowy koszt naprawy uszkodzeń w pojeździe powoda marki B. wynosi 13.741,74 zł, a więc jest nawet wyższy niż powód wskazywał w pozwie. W świetle opinii biegłych należało uznać, że nie ma żadnych podstaw do uwzględnienia przy szacowaniu szkody części innych aniżeli nowe i oryginalne. W opinii uzupełniającej biegli wyjaśnili bowiem, że podczas likwidacji szkody nie wykazano, że w pojeździe były zamontowane części nieoryginalne. Zdaniem biegłych z analizy akt szkody nie wynika też, że zakwalifikowane do naprawy części były niepełnowartościowe czy wcześniej uszkodzone. Poza gołosłownymi twierdzeniami ubezpieczyciela nie ma na tę okoliczność żadnych dowodów. Wnioski do jakich doszli

biegły korelują z treścią akt szkody. W aktach szkody nie ma bowiem jakichkolwiek informacji o uszkodzeniach korozyjnych lub zużytych elementach wyposażenia pojazdu wymagających koniecznych napraw w zakresie objętym kwalifikacją szkody, nie ma żadnych informacji o tym, że w pojeździe powoda przed szkodą były zamontowane części inne aniżeli oryginalne. Sąd miał na uwadze, że zgodnie z obowiązującą w postępowaniu cywilnym zasadą rozkładu ciężaru dowodowego wyrażoną w art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Jeśli zatem pozwany domagał się uwzględnienia przy wycenie szkody cen części innych aniżeli części nowe i oryginalne, to winien był udowodnić, że stan techniczny pojazdu czy też historia szkód pojazdu uzasadniały użycie tzw. zamienników o cenach niższych niż ceny części nowych i oryginalnych. Podkreślić należy, iż pozwany jako profesjonalista dysponujący fachowym zespołem rzeczoznawców miał możliwość przeprowadzenia gruntownych oględzin pojazdu w postępowaniu likwidacyjnym i ustalenia stanu technicznego, w tym stwierdzenia czy w pojeździe zamontowane są części nieoryginalne. Z akt szkody nie wynika natomiast, aby w trakcie oględzin stwierdzono, że w pojeździe zamontowane były części nieoryginalne. Jednocześnie, należy wyjaśnić, że brak było podstaw do zobowiązania biegłego do przeprowadzenia oględzin przedmiotowego pojazdu. Jak bowiem wynika z zeznań powoda, wobec braku wystarczających środków do naprawy pojazdu, powód sprzedał sporny samochód. W tym stanie rzeczy, dokonanie oględzin już po naprawie pojazdu przez kupującego, było bezprzedmiotowe. Nadto, dokumentacja powypadkowa sporządzona podczas oględzin pojazdu przez ubezpieczyciela była wystarczająca dla biegłego do wydania stanowczej opinii. W konsekwencji uznać należało, że brak jest podstaw do zastosowania części innych aniżeli nowe i oryginalne. Niezależnie od powyższego, zdaniem Sądu, nie można na poszkodowanego przenosić ryzyka zastosowania części pochodzących od innych producentów (tzw. zamienników). Części te muszą odpowiadać jakością częściom oryginalnym, gdyż tylko w tym przypadku możliwe jest odzyskanie stanu technicznego, zdolności użytkowej i wyglądu estetycznego, jaki pojazd posiadał przed wypadkiem. Ponadto, nie bez znaczenia jest fakt, że wartość pojazdu zależy nie tylko od jego marki, wyposażenia i okresu eksploatacji, ale i sposobu utrzymania, a dokonywanie napraw przy użyciu nowych, oryginalnych części zamiennych postrzegane jest powszechnie jako lepsze dbanie o stan auta, niż jego naprawianie przy użyciu części używanych bądź nie mających autoryzacji producenta. Jednocześnie biegły stanowczo wskazał, że tylko naprawa przy użyciu części oryginalnych może przywrócić pojazd do stanu sprzed szkody. Taki wniosek biegły uzasadnił zarówno tym, że pozwany nie wykazał, że w pojeździe wcześniej były zamontowane części nieoryginalne, jak też tym, że strona pozwana nie przedstawiła żadnych zaświadczeń od producenta, że któraś z dostępnych na rynku części alternatywnych była produkowana zgodnie ze specyfikacjami i standardami produkcyjnymi ustalonymi przez producenta pojazdu i są tej samej jakości co części stosowane do montażu tych pojazdów. Natomiast programy eksperckie nie zawierają w tym przedmiocie żadnych informacji. Podkreślić należy, iż wykładnia przepisów art. 361 § 2 i art. 363 § 2 k.c. prowadzi do wniosku, że ubezpieczyciel, w ramach umowy o odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu, powinien ustalić odszkodowanie w kwocie, która zapewnia przywrócenie pojazdu do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę jako całości. Wynika to z przyjętej w polskim systemie prawnym zasady pełnej kompensacji szkody. Celem naprawy jest przywrócenie stanu pojazdu sprzed kolizji, a nie jedynie przywrócenie go do stanu używalności. Zatem dopiero gdy pojazd został przywrócony do stanu poprzedniego można mówić, iż szkoda została naprawiona, a obowiązek ubezpieczyciela wygasa. Nadto, należy podkreślić, iż zakład ubezpieczeń, jako strona umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej, nie ma żadnych podstaw do narzucania osobie trzeciej nie będącej stroną umowy – tj. poszkodowanemu – jakichkolwiek obowiązków w zakresie dotyczącym sposobu naprawy samochodu, w tym poszukiwania firmy sprzedającej części najtaniej (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003 r., sygn. akt III CZP 32/03). Niezależnie od powyższego, pozwany nie wykazał żadnymi dowodami, że naprawa przy uwzględnieniu części nowych i oryginalnych doprowadzi do wzrostu wartości pojazdu w stosunku do jego wartości sprzed szkody. Zgodnie bowiem z utrwaloną linią orzecznictwa zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu, odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi (por.: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012r., III CZP 80/11, OSNC 2012/10/112, Prok.i Pr.-wkł. (...), LEX nr 1129783, Biul.SN 2012/4/5, M.Prawn. 2012/24/1319-1323). W toku niniejszego postępowania pozwany nie wykazał w żaden sposób, że zastosowanie do naprawy części nowych i oryginalnych wpłynie na wzrost wartości rynkowej pojazdu powoda w stosunku do jego wartości sprzed szkody.

Mając zatem na uwadze wszystkie podniesione powyżej okoliczności Sąd ustalił wysokość należnego powodowi odszkodowania przy uwzględnieniu cen części nowych i oryginalnych.

Poza cenami części zamiennych, kwestią sporną pomiędzy stronami były też stawki za prace blacharsko – mechaniczne oraz prace lakiernicze. W kosztorysie sporządzonym w postępowaniu likwidacyjnym strona pozwany uwzględnił stawki w wysokości 54 zł/rbg, jednak wobec opinii biegłego sądowego stawki te należało uznać za znacząco zaniżone. Jak wynika z opinii biegłego stawki stosowane na rynku w 2016r. znacznie przekraczały poziom przyjęty przez pozwanego. Biegły wskazał, że w dacie szkody średnimi stawkami na rynku lokalnym były stawki za prace blacharskie i mechaniczne w wysokości 125 zł/rbg i prace lakiernicze w wysokości 133 zł/rbg. Jak wyjaśnił stawki uwzględnione przez ubezpieczyciela znacznie odbiegają od uśrednionych stawek stosowanych na rynku lokalnym w 2016r. i nie były w ogóle stosowane przez zakłady naprawcze na terenie T. i okolic w dacie powstania szkody. Stawki te były znacznie niższe od minimalnych stawek stosowanych na rynku lokalnym. W ocenie Sądu nie ma żadnych podstaw, aby kwestionować wnioski biegłego w tym zakresie. W celu ustalenia średniej stawki stosowanej w dacie szkody na rynku lokalnym biegły przeanalizował stawki stosowane przez 17 przykładowych zakładów naprawczych z terenu T.. Taka próba – zdaniem Sądu – jest wystarczająca dla ustalenia średniej stawki stosowanej na rynku lokalnym. Jednocześnie, wbrew temu, co wywodziła strona pozwana, przyjęte przez biegłego stawki nie były stawkami stosowanymi przez (...). Jak bowiem wyjaśnił biegły w analizowanym okresie (...) serwisy (...) stosowały stawki na poziomie 190/210 zł za roboczogodzinę.

Sąd nie dopatrył się żadnych podstaw do jej kwestionowania opinii biegłego. Z tego względu należało uznać, że dochodzona przez powoda kwota 4.305,72 zł z tytułu odszkodowania obejmującego koszty naprawy jest uzasadniona. Z opinii biegłego wynika bowiem, że cała szkoda stanowi kwotę 13.741,74 zł, a po uwzględnieniu wypłaconego już odszkodowania (9.353,18 zł), do skompensowania pozostaje jeszcze kwota 4.388,56 zł, a zatem kwota wyższa niż dochodzona przez powoda. Jednocześnie, Sąd będąc związany żądaniem pozwu, zgodnie z art. 321 § 1 k.p.c. nie mógł zasądzić kwoty wyższej niż żądana przez powoda.

Poza kosztami przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody, powód domagał się także zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego. Nie budzi wątpliwości, że odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych obejmuje także wydatki za najem pojazdu zastępczego (por. wyrok SN z dnia 26 listopada 2002r., V CKN 1397/00; wyrok SN z dnia 5 listopada 2004r., II CK 494/03; wyrok SN z dnia 8 września 2004 r., IV CK 672/03). W uchwale z dnia 17 listopada 2011r., III CZP 5/11, OSNC 2012/3/28, Biul. SN 2011/11/5 Sąd Najwyższy wskazał, że odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie albo zniszczenie pojazdu mechanicznego niesłużącego do prowadzenia działalności gospodarczej obejmuje jedynie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego. W uzasadnieniu tej uchwały SN wyjaśnił, że stratą w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. są objęte także te wydatki, które służą ograniczeniu (wyłączeniu) negatywnych następstw majątkowych doznanych przez poszkodowanego w wyniku uszkodzenia (zniszczenia) pojazdu. Negatywnym następstwem majątkowym jest tu utrata możliwości korzystania z rzeczy, a więc utrata uprawnienia stanowiącego atrybut prawa własności. W takiej sytuacji poszkodowanemu przysługuje roszczenie o zwrot wydatków na najem pojazdu zastępczego nieprzeznaczonego do kontynuowania działalności gospodarczej lub zawodowej, można je bowiem uznać za stratę (art. 361 § 2 k.c.). Nie wszystkie jednak wydatki pozostające w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym mogą być refundowane, istnieje bowiem obowiązek wierzyciela zapobiegania szkodzie i zmniejszania jej rozmiarów (art. 354 § 2, 362 i 826 § 1 k.c.). Na dłużniku powinien w związku z tym ciążyć obowiązek zwrotu wydatków celowych i ekonomicznie uzasadnionych, pozwalających na wyeliminowanie negatywnych dla poszkodowanego następstw, niedających się wyeliminować w inny sposób, z zachowaniem rozsądnej proporcji między korzyścią wierzyciela a obciążeniem dłużnika. Nie jest celowe nadmierne rozszerzanie odpowiedzialności odszkodowawczej i w konsekwencji – gwarancyjnej ubezpieczyciela, co mogłoby prowadzić do odczuwalnego wzrostu składek ubezpieczeniowych.

W ocenie Sądu, powód sprostał ciężarowi dowodu także w zakresie roszczenia o zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego. Bezsporne w niniejszej sprawie było, że nazajutrz po powstaniu szkody powód zawarł z P. M.

prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą PHU (...) z siedzibą w E. umowę najmu samochodu zastępczego marki F. (...). Umowna stawka za dobę najmu pojazdu zastępczego wynosiła 160 zł netto. Z zeznań powoda, którym Sąd dał wiarę, wynikało, że powód korzystał z pojazdu zastępczego do czasu wypłaty środków przez pozwanego, które pozwoliły wykonać prowizoryczną naprawę. Z akt szkody wynika natomiast, że bezsporna część odszkodowania została powodowi wypłacona dopiero w dniu 10 lutego 2016r. W świetle powyższego, uznać należało, że nie posiadając żadnych środków, by pokryć koszty naprawy pojazdu uszkodzonego z winy kierowcy ubezpieczonego w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń, powód mógł wykonać naprawę dopiero z chwilą wypłaty odszkodowania przez pozwanego. Do tego momentu, wskutek działania kierowcy ubezpieczonego w zakresie OC w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń, powód był pozbawiony możliwości korzystania z przedmiotu swojej własności. Bezzasadne są przy tym zarzuty pozwanego, iż uzasadniony był czas najmu do chwili doręczenia poszkodowanemu kosztorysu sporządzonego przez ubezpieczyciela, albowiem wraz z doręczeniem tego kosztorysu pozwany nie wypłacił odszkodowania (brak możliwości pokrycia kosztów naprawy), a szkoda częściowo została skompensowana dopiero w dniu 10 lutego 2016r. Jednocześnie należy zauważyć, że doręczając kosztorys pozwany zastrzegł, że wypłata odszkodowania uzależniona jest od dalszych ustaleń postępowania likwidacyjnego. W tej sytuacji wypłata odszkodowania nie była wcale pewna i powód słusznie wstrzymał się z naprawą do czasu wypłaty odszkodowania. W konsekwencji uznać należało, że uzasadniony w realiach niniejszej sprawy czas najmu pojazdu zastępczego wynosił 29 dni (od 12 stycznia do 10 lutego 2016r.). Stawka najmu w wysokości 160 zł netto nie była sporna pomiędzy stronami. W konsekwencji, poniesiona przez powoda szkoda wynosiła 5.707,20 zł. Zważywszy, że na etapie przedprocesowym pozwany wypłacił poszkodowanemu kwotę 3.148,80 zł to do skompensowania pozostała kwota 2.558,40 zł.

Mając powyższe na uwadze – na podstawie art. 822 § 1 i 4 k.c. oraz art. 13 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych – na rzecz powoda zasądzić łącznie kwotę 6.864,12 zł. Ponadto – na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych – Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 4.305,72 zł od dnia 11 lutego 2016r. do dnia zapłaty, zaś od kwoty 2.558,40 zł od dnia 16 marca 2016r. do dnia zapłaty. Jednocześnie należy przyjąć, że we wskazanej dacie początkowej pozwany jako profesjonalista dysponujący fachowym zespołem rzeczoznawców samochodowych oraz niezbędnymi środkami technicznymi miał już pełną wiedzę co do zakresu szkody i wysokość należnego powodowi odszkodowania.

Koszty procesu:

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 pkt. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych i zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, zasądził od pozwanego całość poniesionych przez powoda kosztów procesu. Na zasądzoną kwotę składają się: opłata sądowa od pozwu (344 zł), wynagrodzenie fachowego pełnomocnika (1.800 zł), opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł) oraz wykorzystana część zaliczki na poczet opinii biegłego sądowego (1.123,23 zł).

Ponadto, na podstawie art. 84 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2014.1025 z późn. zm.) Sąd nakazał zwrócić powodowi niewykorzystaną część zaliczki w wysokości 376,77 zł.